

# PIŁA MÓWI

# T Y G O D N I K INFORMACYJNY DLA WSZYSTKICH

Ceny ogłoszeń: 1/4 str. 2000 zł, 1/2 str. 1200 zł 1/4 str. 750 zł, 1/16 str. 400 zł, 1/16 250 zł. drobne 5 zł. za wyraz

Rok 1

Piła, dnia 13 października 1946

Nr 6 (7)

## WALCZYMY O ZDROWIE ...IDZIE ZIMA

W dniu 9. X. 1946 Prezydium Obwodowej Rady Narodowej zorganizowało konferencję poświęconą organizacji służby zdrowia w Piłce, ze szczególnym uwzględnieniem pracy Ubezpieczalni Społecznej.

W konferencji wzięli udział ob. ob. Starosta i wicestarosta piłski, prezydent i wiceprezydent miasta, przewodniczący pow. Rady Zw. Zaw., lekarze Ubezpieczalni z terenu Piły, przedstawiciele ZZK i Przemysłu, oraz zaproszeni goście z Obornik, ob. Binek dyrektor Oddziału Ubezpieczalni i dr Ulatowski — naczelny lekarz tegoż Oddziału.

Piła znajduje się w nadzwyczaj ciężkim położeniu pod względem opieki lekarskiej.

Szybko rozrastające się miasto, posiadające cały szereg placówek przemysłowych jest tak upośledzone w tym zakresie, że nie sposób dłużej tolerować tego stanu.

Tezy wysunięte pod adresem Ubezpieczalni Społecznej przez Radę Narodową oraz przedstawicieli Związków Zawodowych zmierzają do zabezpieczenia ludności pracującej niezbędnego minimum opieki lekarskiej.

Kilkugodzinna, obszerna dyskusja pozwoliła wszechstronnie naświetlić całokształt zagadnienia przyczyn podkreślić należy rzeczowe i nacechowane głęboką troską o zdrowie ludności stanowisko wszystkich uczestników konferencji.

W konkluzji zebrani zgodnie doszli do przekonania, że niezbędnym jest: 1) uruchomić bezwzględnie na terenie Piły biuro Ubezpieczalni, dla załatwienia na miejscu wszelkich formalności.

2) uruchomić możliwie natychmiast ambulatorium Ubezpieczalni Społecznej w którym ubezpieczeni mogliby swobodnie uzyskać poradę i to od dowolnie wybranego lekarza.

3) zorganizować przy ambulatorium aptekę zaopatrzoną w niezbędne specyfiki dla należytego obsłużenia ubezpieczonych. Sprawa ta jest o tyle paląca że istniejąca w Piłce, jedyna apteka mgr. Pawłaka jest wogóle słabo zaopatrzona a już na recepty Ubezpieczalni z reguły brak jej środków.

4) Spowodowanie aby Piła otrzymała specjalistę chorób ocznych i dentystę ja-

ko zaczątek rozwinięcia ambulatorium również na inne specjalności, w miarę usuwania trudności, spowodowanych przede wszystkim brakiem lekarzy.

5) Wzięcie przez Ubezpieczalnię Społeczną udziału w pracy nad szybkim uruchomieniem Szpitala Miejskiego w Piłce.

Wszystkie te sprawy Ubezpieczalnia Społeczna przez swych przedstawicieli zobowiązała się szybko i pozytywnie załatwić.

Powaga, z jaką zarówno lekarz naczelny jak dyrektor Ubezpieczalni traktują to zagadnienie jest gwarancją że powyższe uchwały zostaną szybko wprowadzone w życie, i oto ludność naszego miasta będzie miała poważną ulgę w swej sytuacji na odcinku zdrowia.

Na zakończenie postanowiono powołać Radę Zdrowia do której przedstawiciele delegują, Starosta i Prezydent miasta, Miejska Rada Narodowa, Powiatowa Rada Zw. Zaw. oraz Ubezp. Społeczna.

Jesteśmy przekonani, że obywatele Piły z zadowoleniem przyjmą te wiadomości, z zadowoleniem tym większym jeśli za słowami i uchwałami orzwyda konkretne czyny i przyjdą szybko.

K.

## ŁAŃCUCH OFIAR NA ODBUDOWĘ!

Ob. Matecki Czesław, kierownik Tartaku Państwowego składa 2.000 zł na odbudowę Gimnazjum Państwowego w Piłce i dowoluje w dalszym ciągu do łańcucha ofiar:

- Ob. Prez. Miasta Fr. Tobiół,
- Ob. Przewsa Związków Cechów Franciszka Szymańskiego.
- Ob. Rygiera kierownika Społem.

\*

Pracownicy Drukarni Państwowej w Piłce w liczbie 25 osób składają na ręce redakcji naszego pisma sumę zł 1.155.— przeznaczając ją na odbudowę Gimnazjum im. St. Staszica w Piłce.

Jednocześnie wzywają załogę Państwowych Zakładów Przemysłu Ziemiączanego Nr 1, Tartaku Państwowego przy ul. Bydgoskiej i Fabryki Papy p. zp. przy ul.

Nikogo nie dziwią ostre, przejmujące wiatry, które co dzień silniej, co dzień bardziej przejmująco smagają, nikogo nie dziwi szron na dachach i roślinach.

Przeleż to połowa października...

Ale, są ludzie, których nadchodząca zima przeraża, ludzie, których jesienny wiatr przeraża do szpiku kości i nasuwa smutne refleksje, „co będzie dalej?” Co będzie, gdy ten szron przeniesie się przez szpary okien i drzwi i wewnątrz mieszkania zaśnieje się szyderczo?

Nędza ludzka boi się mrozu! Nędza ludzka boi się głodu! A tymczasem tej nędzy u nas tak wiele!

Są w Piłce ludzie, którzy powoli umierają z głodu, są ludzie, którzy trawieni chorobami nie mają pieniędzy na wykupienie lekarstw, są dzieci, które z zazdrością i może nawet z nienawiścią spoglądają na swych rówieśników chodzących do szkoły — one muszą siedzieć w domu, bo nie mają butów i ubrania, nie mają za co kupić książek i zeszytów. I mimo obowiązku o powszechnym nauczaniu rosną dzieci — analfabeci, dzieci, które nie są przecież nie winne, że w biednych rodzinach przyszły na świat. Są zresztą również i takie, których rodzice stali się nędzarami wskutek zawieruchy wojennej.

Może nie wszyscy wiedzą o tym, ilu mamy w Piłce biednych! Nie leniuchów, ale ludzi dla których brak pracy, lub takich, którzy pracować nie mogą. A tymczasem sprawa ta jest ważniejsza i bardziej paląca, niż wszystkie inne. Przecież ci ludzie — to nasi bracia Polacy! Nie można nad ich sprawą przejść do porządku dziennego! Nie można! Nie wolno!

Pomoc zimowa dla najbiedniejszych, to nie laska, to nie jałmużna! Pomoc zimowa — to obowiązek sumienia, to wy-

Okrzyk 15 do kontynuowania łańcucha ofiar.

Dr. Bieda Zygryd składa 500 zł na odbudowę szpitala w Piłce i wzywa dr Arcimowicza i Ekk-Ojerniakowską do kontynuowania łańcucha ofiar.

Ofiary składać należy w Redakcji „Piła Mówi” ul. Piromowicza 22.

maganie chwili, to wreszcie wymaganie odwiecznej eryki chrześcijańskiej!

„Dużo mówi się obecnie o braterstwie wszystkich Polaków, o konieczności i celowości tegoż braterstwa.

„Ale same słowa — to wiatr!

„Tu trzeba czynu, nie słów!

Ty, Bracie Warszawianku, co znasz nędzę tułaczka, pomóż temu, co jeszcze biedniejszy jest niż Ty!

Ty, Bracie z Pomorza, pokaż, iż przez okres okupacji nie tylko mówię polską chroniele, ale przede wszystkim zachowales prawdziwie litościwe, prawdziwie polskie serce!

Ty Bracie z Wielkopolski dowiedz, że Twoja uprzejmość, to nie tylko jakaś sztuczna maska, ale, że to prawdziwa polska serdeczność, która się z innym ostatnim kawałkiem chleba dzielić każe!

Ty Bracie zza Bugu, który zadomowileś się już na zachodzie, nie martwisz o kęs chleba. ty również pośpiesz z pomocą, — nie tylko z radą, — temu, kto na chleb łakomie patrzy!

Pomoc zimowa, to egzamin uczucia, to egzamin polskości! Wszyscy bez różnicy przekonań społecznych i politycznych musimy pośpieszyć z pomocą tym, którym ta pomoc jest najkonieczniejsza.

Akcja pomocy zimowej zajmują się na terenach poszczególnych powiatów: Powiatowy Komitet Opieki Społecznej, zwany „Pekos”. Lecz Pekos to tylko biuro! Pomoc muszą dać wszyscy pracujący mieszkańcy Piły. Mamy u siebie około 100 osób zarejestrowanych w „Pekosie” — należy się jednak liczyć z faktem, iż liczba ta na pewno wzrośnie, gdy ustaną ostatnie prace w polu i tym samym ostatnia możliwość zarobkowania skończy się dla wielu.

Pewne sumy asygnuje na pomoc dla najbardziej potrzebujących Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej, ale sumy te są znikome wobec ogromu potrzeb Komitetu Powiatowego.

W ciągu maja, czerwca i lipca P.K.O.S. rozdzielił między podopiecznych 10 tys. złotych w formie jednorazowych zapomóg w wysokości 250—500 zł. Zdarzył się również wypadek udzielenia zapomogi w kwocie 50 zł na wykupienie kart do zameldowania i załatwienia formalności meldunkowych.

Obecnie jednak zapomogi pieniężne nie są udzielane ale za to P.K.O.S. prowadzi kuchnię dla podopiecznych. Kuchnia ta, mieszcząca się przy ulicy Browarnej (obok szkoły muzycznej) rozdziela ciepłą strawę przeciętnie stu osobom. Ale zupa ta stanowczo nie jest wystarczającą pomocą. Jako dzienną rację P.K.O.S. otrzymuje na 1 porcję zupy 10 g. maki-10 g. kaszy, 30 g. grochu, 5 g. tłuszczu 10 g. mięsa, 125 g. jarzyn i 24 g. kartofli, co włącznie stanowi 214 g. Dotychczas jednak kuchnia nie ma jarzyn, czyli na dzienną rację wypada 89 g. produktów. Przewodniczący honorowego zarządu P.K.O.S. inż. Strzałkowski twierdzi, że jarzyny będą. Nie należy wątpić w słusz-

ność jego słów, ale nie należy również przeczyć faktu, że dotychczas ich niemal Zapewnieniem, że „jarzyny będą“ nie zaspokoił się głodu ludzi, dla których litrowa porcja zupy stanowi całodzienny posiłek. Zupa jest smaczna — temu nikt nie przeczy! Wszyscy zgadzają się jednakże na to, iż jest zbyt rzadka. Czyja to wina?

Pracownicy P.K.O.S., których jest dwoje (nie ma więc mowy o „biurokracji“) skarżą się na brak należytej pracy Zarządu Honorowego z p. inż. Strzałkowskim na czele. Zarząd Honorowy P.K.O.S. nie powinien być tylko do przyjmowania należnych mu i nie należnych honorów! Sprawa jest zbyt poważna, aby przejść nad nią do porządku dziennego!

Można mieć jednak nadzieję, iż w chwili ukazania się w druku niniejszego, w magazynie P.K.O.S. znajdują się już zapasy jarzyn przewidzianych w ustalaniu racji żywnościowych dla podopiecznych.

Akcja Pomocy Zimowej jest u nas dotychczas tylko na papierze. W czyich kompetencjach leży należyte jej rozplanowanie? Czas najwyższy żeby ją rozpocząć i dopilnować! Bo choć ten i ów zadeklaruje pewną kwotę na pomoc zimową, to jednak długo bardzo długo upłynie nim ją wpłaci. Nie chcę operować słowami bez poparcia ich konkretnymi faktami. Ale we wrześniu 1943 r. Związek Kupców Samodzielnych zadeklarował na pomoc zimową sumę 2,900 zł, która to suma dotychczas nie została wpłacona. Należy sądzić, że stało się to jedynie wskutek przecięcia, tym niemniej jednak przecięcie jest takie karygodne! Kupcy piłscy którzy znani są ze swej hojności, kupcy piłscy, którzy tak bardzo przyczynili się do odbudowy szpitala miejskiego, kupcy piłscy — przeszło rok zwlekają z wypłaceniem sumy zadeklarowanej na pomoc zimową!

Mimo wszystko opieka społeczna w miarę możliwości pomaga najbardziej. Tylko, że po tę opiekę zgłaszają się nie-

jednokrotnie osoby, które jeszcze na rzecz innych świadczyć powinny.

Wyzysk musi być jednak ukrócony! To też każde podanie jest dokładnie rozpatrzone, a później kontroler powinien zrobić wywiad o stanie majątkowym penenta. Niestety — kontrolerów trzeba opłacać, a P.K.O.S. dysponuje kwotami jedynie zadeklarowanymi....

Istnieją jednak na terenie miasta związki społeczne, które — zdawałoby się — powinny we własnym zakresie sprawę wywiadów załatwić. Istnieje Polski Związek Zachodni, istnieje Obywatelska Liga Kobiet, ale zdaje się, że te organizacje albo zatraciły swój społeczny charakter, albo nie nabyły go jeszcze.

Przeska Polskiego Związku Zachodniego i jednocześnie przeska Obywatelskiej Ligi Kobiet — ob. dr Magierowa na prośbę P.K.O.S. stanowczo odpowiedziała, że zarówno w P.Z.Z. jak i O.L.K. nie ma osób, które sprawę wywiadów zechciałyby zająć się honorowo. Za pieniądze — owszem są chętni! Ale tak, po obywatelsku, żeby ułatwić pracę P.K.O.S., żeby w szczerpym budżecie nie powstały nieprzewidziane pozycje, to jest niemożliwe. Nie chcąc nikogo obrażać muszę jednak zapytać członkinie Obywatelskiej Ligi Kobiet, czy Wasza obywatelska Liga ma jeszcze inne cechy zgodne z nazwą prócz tej, iż członkiniami jej są nie panie, lecz obywatelki? Czy istotnie zarówno w P.Z.Z. jak w O.L.K. nie ma kompletnie nikogo, kto zechciałby poświęcić godzinę czasu na pracę społeczną? Przecież P.Z.Z. jest organizacją poza i ponad partyjną! A ponad partiami jest społeczeństwo! Są osadnicy polskiego zachodu, ziem, o których polskość P.Z.Z. walczy już od 25-ciu lat. Mam nadzieję, że jednak odpowiedź obywatelki przesłki dektór Magierowej nie jest ostateczną. Ba przecież się chyba w P.Z.Z. i O.L.K. ludzie, którzy potrafią i zechcą zrobić coś nie tylko dla pieniędzy, lecz dla idei. Być może sprawa przeprowadzenia wywiadów została źle zreferowana przez ob. prez. dr Magierową, albo co — wydaje się bardzo prawdopodobne — referowana nie była wcale. Jeżeli obywatelka dr Magierowa nie dysponuje czasem z powodu pracy zawodowej i piastowania podwójnej presury t. zn. P.Z.Z. i O.L.K., co wydaje się bardzo prawdopodobne ze względu na powagę obu związków, chętnych i zainteresowanych omawianą sprawą prosi się o zasięgnięcie szczegółowych informacji w P.K.O.S. w Piłce, gmach starostwa, drugie piętro.

W nadchodzącą zimę nie może być głodu i chłodu! Od należytego zrozumienia akcji pomocy zimowej i współdziałaniu całego społeczeństwa Piły w przeprowadzeniu tej że akcji zależy jej wynik! Nie pozwólmy, by w naszym mieście byli ludzie głodni i zziębnięci!

P.K.O.S. już dziś przyjmuje ofiary na „Pomoc Zimową“, a również Redakcja „Piła Mówi“ otwiera listę na ten cel. MK

## ŻEGNAMY O. JERZEGO

Na Probuszcu parafii św. Antoniego został mianowany z dniem 7 października O. Przemysław Knap, kapucyn, dotychczasowy proboszcz św. Krzyża w Gorzycach. Nowy duszpasterz przyjechał do Piły we wtorek. Dotychczasowy proboszcz O. Jerzy Rumak, Mgr. Teologii, Mgr. i profesor Piśma św. odejżdża na profesurę do Krakowa. On był pierwszym księdzem, który zjawił się na Pomorzach Zachodnim. Już 4 maja 1945 r. stanął w Piłce i wraz z innymi Ojcami zorganizował tu życie parafialne. W ciągu półtora roku sprowadził na tereny zachodnie pomorskie 17 kapłanów z Zakonu OO. Kapucynów, którzy zajmują poważne placówki duszpasterskie i wydatnie pracują w Szkołach średnich jako prefekci i wychowawcy młodzieży.

# Z ŻYCIA TRZCIANKI

## SPRAWA OŚWIATY W PILE

### Święto Milicyjne

Dzień 5 i 6-ty października pozostawał w Trzciance pod hasłem „Święta Milicyjne”.

Komitet Organizacyjny „Święta Milicyjne” opracował bardzo urozmaicony program, wykonany w zupełności przez milicjantów. Święto to rozpoczęło się w sobotę dnia 5. października o godz. 17-tej towarzyskim meczem piłkarskim, rozegranym między K. S. Lubuszania a Milicyjnym Klubem Sportowym.

O godzinie 19-tej urządzono capstrzyk. W niedzielę dnia 6. października 1946 r. o godzinie 9-tej wzięli milicjanci udział w nabożeństwie w kościele parafialnym, zaś o godzinie 20-tej odbyła się w pięknie udekorowanej sali szkolnej przy ul. Ks. Staszica zabawa taneczna.

Dochód z zabawy przeznaczony został na cele kulturalno-oświatowe Milicji Obywatelskiej.

Jeśli chodzi o Milicję Obywatelską w Trzciance to praca jej w zupełności odpowiada zdaniu jakie wygłosił o Milicji Obywatelskiej Premier Obywatel Edward Osóbka Morawski.

..... Milicja Obywatelska ma służyć nie dla ucznia, lecz dla dobra społeczeństwa. Milicja Obywatelska — to przyjaciel, to obrońca interesów całego społeczeństwa. Milicja Obywatelska — to siła i oświeca Demokratycznego Silnego i Wolnego Państwa....

Milicja Obywatelska pod przewodnictwem Obyw. Wizy Aleksandra i współpraccy szefa Ob. Kamyszcza Mikolska stoi na poziomie. Często kursy urządzone dla Milicjantów sprawiły, że Milicjant w Trzciance, to naprawdę obrońca interesów społeczeństwa.

Jeśli chodzi o życie kulturalne to posiada Milicja klub Sportowy, Orkiestrę dętą, która w dniu Święta Milicyjnego brała czynny udział.

### Historia Miasta Trzcianki

#### II.

Ważnym czynnikiem w rozwoju tak miasta jak i wsi Trzcianka byli właściciele majątku. Rodzina Czarnkowskich posiadała majątek Trzcianka do połowy 18 stulecia. W roku 1747 przechodzi Trzcianka na własność hr. Stanisława Poniatowskiego. Sprzedaż tak dużej własności nastąpiła poważne trudności, to też celem łatwiejszego uzyskania kupców, został cały obszar podzielony na trzy części — Trzciankę, Białą i Kuźnicę. Majątek Trzcianka przypadł w spadku hr. Antoniemu Łasekiemu, który już po kilku latach odsprzedał majątek rodzinie Świniarskich z Kruszewa.

Wkrótce po zajęciu terenów nadnotecznych przez Prusy, Fryderyk II. wysunął plan odkupienia majątku Trzcianka jako

fundacji szkolnej, celem ulokowania kapitału 200 000,— talarów, od której to sumy odsetki miały służyć dla polepszenia bytu nauczycieli pracujących na nowo uzyskanych terenach. Kupno jednak rozbiło się.

Ze wszystkimi właścicielami majątku Trzcianka prowadzili trzcińscy tkacze cichą walkę. Starali się oni na wszelki sposób uniknąć płacenia cla, które nakładane było na gotowe sukna. Z tego powodu wysyłali nawet kilkakrotnie rezolucje do króla pruskiego naogół bezskutecznie.

W dniu 24. czerwca 1759 r. przeciągala nad Trzcianką szalona burza. Od uderzeń piorunów wybuchł pożar równocześnie w kilku miejscach. Prawie całe miasto spłonęło. Pamięć tego smutnego i okropnego dnia pozostała u potomnych. Od tego wypadku dzień 24. czerwca był dniem świątecznym dla Trzcianki.

W 20 lat później, gdy szkody wyrządzone w roku 1759 zostały częściowo naprawione znowu działy pożar wybuchł w mieście. Przy tym pożarze cech krawiecki, którego akra cechowe padły pastwą płomieni, zorganizował jakgdyby pierwszą straż pożarną. W tym okresie bowiem cech ten zaczął się w Trzciance rozwijać.

Gdy Fryderyk Wielki zajął kraje nadnoteczkie liczył cech krawiecki 10-ciu mistrzów. Oprócz cechu krawieckiego był w Trzciance cech szewski. Najstarsze akra cechu szewskiego pochodzą z roku 1738. Po zajęciu ziem przez Prusy, było w Trzciance 23 szewców.

Jeśli chodzi o tkaczy trzcińskich to objęcie ziem nadnoteczkich przez Prusy przyniosło im wielkie szkody. Ponieważ brak było swojskiej wełny, musieli sprostawać ją z Polski, opłacając wysokie cla. To też zdystansowały Trzciankę pod tym względem takie miasta jak Rawicz, i Wschowa, które zostały przy Polsce i mogły swoje sukna o wiele taniej zbywać. Tkacze trzcińscy utracili z tym swój największy zbył: Wschód. Na zachodzie nie mogli oni tak szybko znaleźć rynku zbytu, to też od tego momentu zaczyna się powolny upadek a następnie zanik tego rzemiosła.

c. d. n.

OSIEDLIŁEM się jako adwokat w Trzciance. Kancelarię prowadzę przy ul. Staszica 4. Witold Kwasek.

Usuwnij napisy niemieckie!

Proponujemy O.O. Kapucynom z kościoła św. Antoniego aby zmienił napis niemiecki na szkle u sufitu na napis polski. Wydaje się nam, że polski napis będzie łatwiejszy do odczytania.

— lks —

Dnia 1 października b. r. odbyła się w budynku szkoły powszechnej Nr 3, pod przewodnictwem podinspektora szkolnego powiatu pilskiego ob. Girzejowskiego, w obecności dwu przedstawicieli z kuratorium szkolnego poznańskiego, konferencja XI rejonu oświatowego. W konferencji wzięły udział grona nauczycielskie tutejszych szkół, kierowniczka tutejszego „domu społecznego” ob. mgr. Magierowa oraz przedstawiciel Rady Narodowej a zarazem kierownik pilskiej drukarni ob. Kowalewski Tadeusz.

Konferencję zagal podinspektor ob. Girzejowski, który podał zebrany do wiadomości, że powiat pilski został podzielony na 11 rejonów, w których ma się rozpocząć szerzenie oświaty. Program tej pracy zawiera, według wytycznych ministerstwa oświaty, utworzenie kursów dokształcających I, II, III-go stopnia w zakresie szkół powszechnych oraz szkół fregnich, kursów repolonizacyjnych dla autochtonów, wykładów informacyjno-naukowych, biblioteki powiatowej oraz „Domu społecznego”. Kurs I-go stopnia ma za zadanie zgromadzić w swych ramach ludzi dorosłych-analfabetów, kurs II-go stopnia tych, którzy ukończyli III lub IV klasę szkoły powsz., kurs III-go stopnia tych, którzy ukończyli V lub VI klasę. Kursy. II i III stopnia odbywają się już w Pile przy tutejszej szkole zawodowej. Na kursy repolonizacyjne mogą być przyjęte osoby, pochodzące z tutejszych terenów posiadające obywatelstwo polskie, nie umiejące jednak pisać i czytać po polsku. Kurs ten poprowadzi kierownik szkoły Nr. 3 ob. Frankowski, który jeszcze raz zawiadomi o nich społeczeństwo, z pośród którego mimo odpowiednich ogłoszeń nikt się dotychczas nie zgłosił.

Wykłady informacyjno-naukowe winny być zorganizowane w miarę wylaniających się tematów n. p. „Penicylina — jako ważny środek lekarskiej lub t. p.

Na terenie miasta musi powstać biblioteka, zawierająca obok dzieł literackich, dzieła naukowe, potrzebne w pracy tak nauczycielstwu jak też osobom samokształcącym się.

W Pile zostanie utworzona biblioteka po zakupieniu książek za kwotę około 50 tys. zł., która została zebrana 3-go maja, w dniu święta książki w Pile i w Chodzieży.

Najważniejszym zadaniem naszego rejonu oświatowego jest jednak utworzenie „Domu Społecznego”, który łączyłby w sobie ludzi ze wszystkich warstw społecznych o różnych talentach. Zostałaby w nim zajęta cała młodzież, której żywotne siły mogłyby być zużyte na piękne i wzniosłe cele. W domu tem mogłaby być utworzona świetlica, w której młodzież spędzałaby czas na miłych i pożytecznych

# PRZENOSIMY SIĘ DO PIŁY

W „Głosie Wielkopolskim“ z dn. 5. X. 1946 r. ukazał się artykuł o pracy Milicji Obywatelskiej w Wielkopolsce z którego podajemy w dosłownym brzmieniu następujący odcinek.

## „WZOROWA KOMENDA...“

Jedną z wzorowych Komend Powiatowych, to komenda w Trzcielance, która pod dowództwem ppor. Aleksandra Wiza jest bodaj najlepiej zagospodarowaną. W Sarczu obok Trzciańskiej kolonii letnie dla dzieci milicyjnych, własna spółdzielnia, która założona w lutym br. z kapitałem 12 tysięcy złotych, dziś posiada kapitał przewyższający 300 tysięcy złotych, oddzielne koszary ze stółką i świetlicą dla milicjantów. To wszystko jest dziełem jednego człowieka, szanowanego przez wszystkich komendanta Wiza.

Komenda w Trzcielance ma zasięg od Krzyża aż po Piłę, w pasie 50 km szerokości i 80 km długości. Trzcielanka leży mniej więcej w samym środku powiatu, lecz powiatowym miastem jest obecnie Piła, leżąca na skraju całego terenu. Przeniesiono tam już starostwo i inne urzędy i ten sam los ma spotkać Komendę Powiatową M.O. Jest to naszym zdaniem nie bardzo trafne pociągnięcie, gdyż obywatel, mający do

zabawach, kółko sportowe, teatrzyk amatorski, chór i t. p. Kółka te mogłyby się zająć przygotowaniem odpowiednich imprez, z których dochody zostałyby oddane na zakup książek do biblioteki. Jak poinformował zebranych ob. Kowalewski Tadeusz jest już w Piile odpowiedni budynek, brak tylko wykwalifikowanych sił kierowniczych.

Na szczególną uwagę zasługuje zbyt małe zainteresowanie się władz rządowych, partii oraz społeczeństwa pilskiego oświatą. Fakt ten potwierdza znikoma ilość zebranych na konferencji. A jednak sprawy oświaty są bodajże najważniejszą rzeczą w naszym odradzającym się po 6-ciu latach niewoli, państwie. Szczególne znaczenie mają te sprawy na terenach odzyskanych a więc też i w naszym mieście.

Czyż nie lepiej zresztą aby nasza młodzież, miast trwonić czas na bezowocnych piątkach i hulankach zgromadziła się w świetlicy „Domu Społecznego“?

Czyż nie lepiej aby ta młodzież zużyła swe siły w celu utworzenia jaknajszerszej biblioteki, zawierającej piękne książki, przez w celu, po 6-ciu latach ich braku upragnione?

Zestawiamy się nad tym głęboko i przychylnie do zrealizowania tych pięknych celów wszyscy, bez — wyjątku — od najstarszych do najmłodszych.

załatwienia jakiej sprawy urzędowej, zmuszony jest udawać się do Piły, odległej o prawie 100 km, co jest za bardzo uciążliwe i kosztowne. Uważamy, że Komenda Pow. M.O. winna pozostać w Trzcielance.

Zwiedzając po drodze posterunek M.O. w Kuznicy, podległy Komendzie Pow. w Trzcielance, stwierdzamy, że i tu widać rękę wzorowego komendanta. Należy podkreślić, że każdy z posterunków tej komendy ma dla swej aprowizacji i dyspozycji rolę, krowę i konia. W całym powiecie stosunek społeczeństwa do M.O. jest przykładowy i godzien pochwały.

Na marginesie tego artykułu chcemy stwierdzić i być może bezstronnie i prawdziwie następuje:

1) Jeżeli ob. ppor. Aleksander Wiza jest zdolnym organizatorem i dzielnym Komendantem M.O. w Trzcielance — to nie ulega kwestii że przymioty te może doskonale wykazać również i w Piile.

2) Kolonia letnie dla dzieci milicyjnych w Sarczu nie są instytucją która musi przenieść się do siedziby władz powiatowych i doskonale może egzystować nadal w tej samej miejscowości.

3) Spółdzielnia M.O. wykazująca tak znakomite dochód z całą pewnością nie czepię go z „manny bożej“ spadającej wyłącznie w Trzcielance, lub z ukrytych w tej miejscowości podziemnych skarbow — a zapewne z uczciwej pracy swego kierownictwa. Nie może być żadnych przeszkód aby praca ta nie miała być wykonywana w ten sam imponujący sposób również na terenie Piły, nie likwidując zresztą trzcielankiej placówki, bo przecież pozostanie tam miejska Komenda M.O.

4) Oddzielne koszary ze świetlicą i stółką dla milicjantów można doskonale zorganizować w Piile.

5) Obecne wymiary obszaru powiatu pilskiego nie przekraczają 65 X 40 km w najbliższym zaś czasie oczekiwano jest przyłączenie gmin ze wschodu północy i południa dzięki czemu Piła nie będzie leżała na skraju swego powiatu.

Trudności dla obywateli mających do załatwienia sprawy w starostwie czy Komendzie M.O. względnie innych urzędach są to same co w Trzcielance z wyjątkiem jej najbliższej okolicy. Do Piły jedzie się tym samym pociągłem i tym samym się wraca. Pół godziny dłuższa podróż nie jest żadną tragedią.

6) Mamy nadzieję że przeniesienie komendy powiatowej do Piły nie może być powodem pogorszenia się zarówno pracy, jak warunków życiowo aprowizacyjnych poszczególnych posterunków gminnych w powiecie, nie może również wpływać na stosunek społeczeństwa do M.O.

Mamy nadzieję, że „Głos Wielkopolski“ pismo czytane nie tylko przez urzędy w Trzcielance, ale również przez całe społeczeństwo Piły zechce zwrócić swym współ-

## UREGULOWANIE PRAWA WŁASNOŚCI NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Warszawa. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 10 września br. uchwalił opracowany przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych projekt dekretu o przekazywaniu osobom fizycznym oraz osobom prawnym prawa publicznego i prywatnego, ponemieckiego mienia nierolniczego na obszarze Ziem Odzyskanych.

Dekret ten po uchwaleniu przez Radę Ministrów i przyjęciu go przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej będzie posiadał decydujące znaczenie dla ostatecznego uregulowania własności nierolniczej na Ziemach Odzyskanych.

Zanim dekret ten wejdzie w życie ukończona musi być jednak akcja upaństwowienia przedsiębiorstw ponemieckich, która stanowi etap pierwszy procesu ustabilizowania stosunków własnościowych w tej dziedzinie.

Ustawa z dnia 3 stycznia br. o upaństwowieniu podstawowych gałęzi gospodarki narodowej przewiduje bowiem, że wszystkie przedsiębiorstwa ponemieckie przechodzą bez odszkodowania na własność państwa, ich upaństwowienie w trybie ustawy z dnia 3 stycznia br. stanowi podstawę prawną dla dysponowania przez państwo tymi przedsiębiorstwami w ramach nowego dekretu, uchwalonego ostatnio przez Komitet Rady Ministrów. Upaństwowienie przedsiębiorstw ponemieckich na Ziemach Odzyskanych nie oznacza bynajmniej, że wszystkie te przedsiębiorstwa pozostaną przedsiębiorstwami państwowymi. Tylko część przedsiębiorstw pozostanie w sektorze państwowym, liczne zaś przedsiębiorstwa zostaną przekazane sektorowi spółdzielczemu i prywatnemu.

Prace wojewódzkich komisji dla spraw upaństwowienia przedsiębiorstw, działających w ramach ustawy z dnia 3 stycznia br., są, jak z tego wynika, scharmonizowane z przyszłymi zamierzeniami co do przekazania znacznej części przedsiębiorstw ponemieckich na rzecz spółdzielczości i inicjatywy prywatnej. Od sprawnego i szybkiego załatwienia akcji upaństwowienia przedsiębiorstw ponemieckich jest więc uzależniony termin ostatecznej regulacji prawnej stosunków własnościowych na Ziemach Odzyskanych.

Pracownikom uważamy aby w pracy swej kierowali się koniecznym w tych warunkach obiektywizmem.

Mamy również nadzieję że artykuł ten nie jest inspirowany przez Komendanta M.O. w Trzcielance.

Władze i urzędy niezadowolone winny urzędować w siedzibie władz powiatowych i Piła oczekuje że bez dalszych zwłok i wykrętów zostaną one przeniesione.

A to, że w Piile trzeba jeszcze więcej pracować i budować — powinno być tylko dla naprawę dzielnych ludzi i obywateli Rzeczypospolitej — za-

**Dn. 13 b. m. zbiórka na  
CARITAS  
dla najbardziej potrzebujących**

# KRONIKA PIŁY

## Życie kulturalne

W dniu 3.X.46 r. odwiedził Pile zespół „Warszawskiego Teatru Aktualności” pod kier. znanego komika Janusza Ściwiarzkiego.

Dwugodzinny program czwórka sympatycznych aktorów wypełniła humorem i piosenką, oraz aktualną satyrą polityczną.

Zespół jest zgrany, artyści grając zresztą bez wysiłków zdobywają sobie całkowicie spragnioną rozrywki publiczność piłską.

Spektakl odbył się w sali ZZZK przy warsztatach głównych i koniecznym jest zwrócenie uwagi gospodarzom sali na jeden przykry szczegół.

Oto, pomimo że bilety są podzielone na kategorie i numerowane, niema nikogo dla utrzymania porządku co powoduje niesłychany bałagan: publiczność zakupująca najdroższe miejsca zmuszona jest stać lub szukać miejsca gdzieś z tyłu, podczas gdy pierwsze miejsca okupuje brać z mocnymi lokciami ale za to bez skrupułów i bez... biletów.

Niesłychany ścisł przy wejściu na salę odstrasza kulturalniejszych widzów, a całość czyni irazanie, nie imprezy kulturalnej w mieście, ale występów sztukmistrza w kurnej izbie na Polesiu, gdzie sąsiedzi pechają się gdzie i jak kto może... Mamy nadzieję, że ten anormalny stan rzeczy ulegnie gruntownej zmianie.

\*

W sobotę dnia 4.X.46 r. stały teatr amatorski „Bagatela” przy ul. Stałina 76 (dawniej „Polonia”) zainaugurował sezon, wystawiając dramat w 4 aktach p. t. „Magda” nagrodzony na konkursie lubelskim w ub. roku.

Obszerna, największa w tej chwili w Pile sala została częściowo odnowiona i widoczne są wysiłki kierownictwa aby stworzyć placówkę kulturalną z prawdziwego zdarzenia. Mamy nadzieję że praca ta uda się i że publiczność nasza znajdzie miejsce gdzie będzie mogła zaspokoić swój „głód teatru”.

Zespół świętował Pow. Urzędu Inf. i Propagandy postawił sobie za cel, aby teatr ten stał na najwyższym poziomie, tak, żeby w przyszłości stać się początkiem prawdziwego teatru zawodowego. Niechże im się to uda!

Wracając do samej sztuki, przedstawia ona fragment z czasów okupacji.

Rzecz dzieje się na wsi polskiej, a ponieważ „chłopakom z lasu” wszystko się udaje, a folksdojeze i Niemcy giną i uciekają, więc pomimo dramatu na widowni wybuchają co chwila salwy śmiechu. Nawet srogi oficer Gestapo nie budzi grozy, a niemiecki zandarm ze swym doskonale użytym „ryzmskim krokiem” budzi nieopisaną wesołość. Tak to było i w rzeczywistości.

Z artystów wyróżnić należy ob. ob. Grzela i Kowalskiego, którzy jednak stanowczo nie powinni odrabiać kilku ról. Charakterystyka (dość dobra) nie pomaga. Publiczność nie rozumie jakim sposobem żywy Kogut w postaci gestapowca szuka zabitego volksdeutscha Koguta.

Tytułową rolę Magdy dobrze odegrała ob. Gluszkówna.

Na zakończenie wypada nam życzyć nowej płacówce jaknajlepszemu rozwojowi i doskonalenia się.

## Zakończenie I. kursu kierowców samochodowych w Pile.

Kurs kierowców samochodowych rozpoczęty dnia 18 lipca b. r. został zakończony w dniu 7 października.

Na 56 kursantów, przeważnie młodego narybku ukończyło 54, a więc wynik b. dobry.

Inicjatorami i tymi, którzy włożyli najwięcej pracy są: ob. ob. Wolejko Wiktor, kierownik kursów i Zimnoch Edward.

Komisja egzaminacyjna przyjechała z Poznania. Na uroczystym zakończeniu przemawiali ob. ob. Grąjek wiecstarosta, ob. Burzyński — wizytator z Poznania, ob. Kowalewski Zb. wiceprezes ob. R. Nar i ob. Stpko.

Mówcy nakreślili cele i zadanie kierowców samochodowych. „Jedną z przyczyn militarnego upadku w r. 1939 było właśnie brak sił fachowych szoferkich jak i wogóle motoryzacji. Dla przykładu podano, że w r. 1939 było w całej Polsce 41 tys. różnych pojazdów mechanicznych, gdy w tym samym roku Berlin posiadał ich 300 tys. Mówcy apelowali do kursantów aby w pierwszym względzie przestrzegali przepisów drogowych (policyjnych) i nielekceważyli sobie przedchoźni. „Nie plamcie proporczyka szoferkiego! Bądźcie trzeźwi i pracujcie nad sobą i udoskonalajcie się — nabywając wiedzy fachowej.

Następny kurs już się rozpoczyna, zapisy przyjmuje sekretariat — ul. Walki Młodych w budynku Zw. W. Młodych. S.

## Pszczelarstwo w Pile i okolicy

Kiedy w czerwcu ub. roku zjawili się pierwsi pionierzy-pszczelarze, to naliczyli na terenie naszego miasta 26 pni pszczeli, czyli nieco ponad 2 proc. w stosunku do stanu przedwojennego, wynoszącego według statystyki z 1939 r. odnalezioną po niemieckim Związku Pszczelarzy 1400 pni.

Jeszcze w lipcu ub. roku powstał tu Powiatowy Związek Pszczelarzy, zorganizowany jako pierwszy na Ziemiach Odzyskanych! Związek ten dzięki staraniom Komisarza Ziemińskiego ob. Mączewskiego otrzymał od Haziastwa Armii Radzieckiej w Hamrze 17 pni pszczeli, które zostały zazimowane w jednym miejscu pod

## MIOTŁĄ PO RYNSZTOKU

A kładka na Gldźcie bez zmian!!!

Penież na zebraniu w sprawie utworzenia Komitetu Odbudowy Domu Staszica padł projekt rozebrania domu Staszica — jako zbyt zniszczonego a wybudowania w innym miejscu okazalszego budynku w nowoczesnym stylu, proponujemy Krakowianom rozebrać Sukienicę a wybudować wzmiank. drapacz chmur.

Pocóż rozbiierać obywateli! Poczekajcie z odbudową do wiosny a dom bez nakładu pracy i pieniędzy sam się rozbiere.

kierunkim Pow. Instr. Pszczelnictwa i podkarmione cukrem przydzielonym przez Wojew. Związek Pszczelarzy. Na wiosnę mógł więc Związek obdzielić 25-ciu członków 51 pniami w tym 41 poniemieckimi i 10-ciomą rojami nowymi, ofiarowanymi przez pszczelarzy w ramach współpracy związkowej.

Dzięki obfitości nowych rojek i przydwoiu pszczoł z starych ziem Polski a nawet zza Buga, obecny stan pni pszczeli na terenie miasta wynosi około 220, przyczyn. Liczba pszczelarzy związkowych dochodzą do 60-ciu. Ubiegłej zimy został na terenie naszego miasta zorganizowany trzdyniowy kurs tak dla początkujących jak i z dziedziny chorób pszczeli, celem wyszkolenia rzeczoznawców zdolnych do walki z tymi chorobami. Dla utrwalenia i pogłębienia tematów wyświetlone były przezrocza.

W międzyczasie powstał tu Miejski Związek Pszczelarzy, którego sekretarzem jest ob. Ianocha Jan, Kresowa 21 Miejski Z. P. odbywa comiesięczne zebrania a to zimą w lokalu związku, latem w pasiekach, kolejno u poszczególnych członków. Zapisy na członków i miłośników pszczelarstwa przyjmuje każdego czasu sekretariat związku.

W związku z nadchodzącą porą zimową i koniecznością zaopatrzenia pszczoł w zapasy zimowe, pszczelarze nasi z braku przydziałów cukrowych dla pszczoł przed zimą, znajdują się w b. trudnym położeniu, gdyż idąc po linii rozmnożenia skromnego stanu pasiek, niewiele zebrali miodu a rodziny pszczele muszą podkarmić cukrem zakupionym po cenach rynkowych.

Prawie analogicznie przedstawia się stan pszczelarstwa w powiecie. Oprócz Miejskiego Z. P. w Trzciance, znajduje się sześć Gmin Związków Pszczelarzy a mianowicie: G. Z. P. Krzyż, Siedlisko, Dzierżyno-Wielkie, Jędrzejewo, Kuźnica Jędrzejewska i Wieleń. Wszędzie natopkali osiedleńcy i reparatornicy, niedobitki dawnych pasiek, to też wszędzie trzeba pracować od podstaw. Według kolejności najlepiej rozwija się praca tych Związków: w Dzierżynie W., Krzyżu i Trzciance. Zet.

# ZJAZD PARTII PRACY W PILE

Dnia 6 października b. r. odbył się w Pile I. Walny Zjazd Powiatowy Stronnictwa Pracy. Po uroczystym nabożeństwie w kościele św. Antoniego, delegaci i zaproszeni goście zbrali się w lokalu Zarządu Powiatowego Str. Pracy, przy ul. Browarnej 3. Sala zebrań gustownie była udekorowana emblematami państwowymi, barwnymi narodowymi i symbolami Stronnictwa. Nad stołem prezydyjnym widniał napis — hasło Zjazdu: „...Twórzmy życia nowy ład...”. Około godz. 11-ej, prezes Zarządu Powiatowego, kol. Ran-Rokicki otworzył Zjazd, witając przedstawicieli władz, stronnictw politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych, gości i delegatów.

W krótkim zagajeniu prezes podkreślił znaczenie, zadania i cele Zjazdu, poczem nastąpiły mowy powitalne.

W imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej witał Zjazd jej przewodniczący, ob. Kowalewski, podkreślając w swej mowie przyjazne stosunki i szczerą współpracę, łączące od roku obie partie na tut. terenie. Mowę swą zakończył życzeniami pomysłnych obrad, wznosząc okrzyk na cześć Polski i Jej Rządu, który zebrał trzykrotnie powtórzył. W imieniu Stronnictwa Demokratycznego zabrał głos sekretarz, ob. Śledziński, kładąc w swej mowie główny nacisk na konieczność jak najściślej współpracy wszystkich stronnictw. Życząc Zjazdowi pomysłnych obrad, wznosił okrzyk na cześć Polski i Jej Rządu.

W dalszym ciągu przemawiał imieniem Związku Zaw. Pracown. Państw. jego prezes, ob. Koleniczuk, imieniem Zw. Zaw. Prac. Kolejowych jego sekretarz, ob. Królikowski i inni.

Z powodu nieprzybycia prezesa Zarządu Wojewódzkiego w Poznaniu, który miał wygłosić referat polityczny, odczytana została przemowa prezesa Str. Pracy Widy-Wirskiego, wygłoszona na ostatnim posiedzeniu Rady Naczelnej S. P. w Warszawie. Na zakończenie pierwszej części Zjazdu zabrał głos prezes Kola S. P. w Trzciance, kol. Piotrowski. W przemowie swej zrobil krótki przegląd historycznego rozwoju Polski, zwracając uwagę na wady charakteru narodowego Polaków, które doprowadziły Ojczyznę naszą do upadku i które jak najszybciej winniemy wykonać.

Po godzinnej przerwie, w czasie której delegaci spożyli wspólny obiad, przystąpiono do właściwych obrad. Na wniosek prezesa wybrano na przewodniczącą kol. Józefowskiego, na zastępcę kol. Michalika, a na sekretarzy Zjazdu kol. kol. Królikowskiego i Sawickiego. Na wniosek przewodniczącego wybrano komisje: mandatową, wyborczą i wnioskową, które udały się na narady. Następnie ustępujący Zarząd Powiatowy składał sprawozdania ze swej rocznej działalności. Pre-

zes, kol. Ran-Rokicki w swym obszernym, interesującym sprawozdaniu nakreślił obraz rocznego rozwoju organizacyjnego Str. Pracy na tut. terenie. Mówca zobrazował piętrzące się początkowo ogromne trudności, które jednak dzięki niezmiernym wysiłkom przezwyciężono. Najwyższym jednak utrudnieniem pracy, była rozdrożona linia polityczna Stronnictwa. To też lipcowa reorganizacja Stronnictwa wpłynęła na rozwój w terenie jak ożywczy eliksir. Dwa nowe, silne Kola, zwielokrotnienie aktywności w pracy społecznej i organizacyjnej — oto jej efektywne u nas wyniki. Na zakończenie prezes, składając swą funkcję w ręce Zjazdu, zaapelował do zarządów Kół i wszystkich członków o zwiększenie aktywności w okresie przedwyborczym. Sprawozdanie prezesa zebrań nagrodzili huczynnymi oklaskami.

Następnie złożył sprawozdanie sekretarz, kol. Topolski, przedstawiając liczbowa roczną działalność organizacyjną Zarządu i przedstawicieli Stronnictwa w pracach państwowych, politycznych, społecznych i organizacyjnych.

Mówca podkreślił wielką żywość tut. komórki Str. Pracy, która ma swych przedstawicieli we wszystkich urzędach, związkach zawodowych i organizacjach społecznych, a nawet jest reprezentowana w Radzie Naczelnej Str. Pracy.

Po szczegółowym sprawozdaniu skarbnika, kol. Lisieckiego, referował przewodniczący komisji rewizyjnej, kol. Wilko. Stwierdzając w swym sprawozdaniu wzorowe prowadzenie ksiąg kasowych, jak i racjonalną gospodarkę finansową, postawił wniosek o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorium, który Zjazd, po krótkiej, lecz rzeczowej dyskusji nad sprawozdaniem, przyjął przez aklamacje.

Zrząstąpiono do wyboru nowych władz. Zaprojektowany przez komisję wyborczą skład Zarządu Powiatowego i komisji rewizyjnej Zjazd uchwalił jednogłośnie.

Nowy Zarząd Powiatowy przedstawia się następująco:

Prezes kol. Ran-Rokicki, Pila (ponownie).

Członkowie kol. Senderski, Pila (ponownie), kol. Józefowski, Pila, kol. Lisiecki, Pila (ponownie), kol. Leszczyński, Trzcianka, kol. Klusiński, Pila, kol. Tomaszewski, Pila.

Do komisji rewizyjnej Zjazd wybrał:

Kol. Wilko (ponownie), kol. Sawicki (ponownie), kol. Zysko — wszyscy z Pily.

Po dokonaniu wyboru władz powiatowych, komisja wnioskowa przedstawiła projekt uchwały (podajemy oddzielnie). Niemilknące oklaski zastąpiły proceduralne uchwalenie.

Następnie zabrał głos kol. Ran-Rokicki, dziękując za zaufanie, jakim obdarzył go

## DO WIADOMOŚCI WSZYSTKIM KUPCOM

Referat Apr. i Handlu w Pile — na mocy zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego (Wydz. Apr. i Handlu) bodaje do wiadomości, iż wobec upływu terminu (dnia 1. VII. rb.) do wnoszenia podań o koncesje na prowadzenie przedsiębiorstw przemysłu gastronomicznego, przez osoby prowadzące także przedsiębiorstwa na podstawie dotychczasowych przepisów, Urząd Wojewódzki poleca na mocy dekretu z dn. 30. XI. 45 o koncesjonowaniu przedsiębiorstw gastronomicznych (Dz. U. R. P. 57 poz. 322) i prawa przemysłowego z dn. 7. 6. 1927 w brzmieniu ustalonym ustawą z 10. III. 1934 (Dz. U. R. P. nr 40 poz. 507 i rozporządzeniem z 28. XII. 1934

1) przymusowo zamknąć te zakłady gastronomiczne, które nie stałyby wniosków o koncesję i prowadzą ten przemysł bez uprawnień wg. art. 7 prawa przemysłowego. Należy danym zakładom doręczyć odpowiednie orzeczenie, które winno zawierać:

- 1) oznaczenie zakładu gastronomicznego,
- 2) podstawą prawną,
- 3) wskazanie środków prawnych przysługujących zakładowi,
- 4) klauzulę, że wniesienie odwołania nie wstrzymuje natychmiastowego wykonania zarządzenia.

2) Niezależnie od tej akcji, należy przeprowadzić kontrolę przedsiębiorstw handlowych, posiadających potwierdzenie zgłoszenia na prowadzenie innych rodzajów handlu lub przemysłu, a trudniących się nielegalnie czynnościami gastronomicznymi. Cel tej kontroli ma być, zaniechanie przez te przedsiębiorstwa nielegalnego prowadzenia przemysłu gastronomicznego. Urząd Wojewódzki przypomina, że podawania do spożycia na miejscu sprzedawanych jakichkolwiek potraw, napojów lub tytuł dozwolone jest tylko w przedsiębiorstwach gastronomicznych i w związku tym, podawanie w budkach i kioskach, sklepach spożywczych, sklepach cukierków, piwa, wody sodowej lub lemoniady, jest nie dopuszczalne i karalne. Istniejące w tych sklepach urządzenia konsumcji jak stoliki, krzesła, szklanki, filiżanki itp. winny być niezwłocznie zlikwidowane.

Szczegółowych sprawozdań z przeprowadzonych akcji w terenie oczekuje Urząd Wojewódzki w terminie 1-miesięcznym od dnia otrzymania niniejszego polecenia.

Zjazd, wybierając ponownie na prezesa i zapewnił ogół o dalszej wyjącej pracy, co zebrań przyjęli gorącymi oklaskami.

Zamykając Zjazd, przewodniczący, kol. Józefowski podziękował ustępującemu i złożył życzenia owocnej pracy nowo wybranemu zarządowi, oraz wyraził uznanie dla delegatów za poważny, rzeczowy, nacechowany poczuciem odpowiedzialności przebieg Zjazdu.

Hasłem „cześć pracy” i odśpiewaniem Rety Zjazd zakończono.

# SPORT

## OGŁOSZENIA STAROSTWA

### STAROSTA POWIATOWY PIŁSKI

Na skutek działań wojennych znaczna część ksiąg gruntowych, szczególnie na Ziemiach Odzyskanych uległa zniszczeniu, względnie została rozgrabiona, a obecnie nieliczy się rozrzucona po zabudowaniach i podwórzach, a brak ich sprawia dużo kłopotu władzom sądowym.

Uprasza się przeto zwrócić baczną uwagę na wyżej wspomniane księgi **gruntowe** i w razie odnalezienia takowych, odpowiednio zabezpieczyć je i natychmiast zawiadomić władze sądowe.

Starosta powiatowy

(—) W. Cegielka

Piła, dnia 2 października 1946 r.

\*

Starosta Powiatowy w Piłę  
Nr O.I.9/8646

### Do Wszystkich Obywateli Powiatu Piłskiego

Podaję do wiadomości mieszkańcom zachodniej części powiatu piłskiego, że dla udogodnienia im i oszczędności cennego ich czasu, przyjmować będę interesantów każdego piątku od godz. 10-ej do 12-ej w Trzciance, Starostwo.

Starosta powiatowy

(—) W. Cegielka

Piła, dnia 2 października 1946 r.

celów uzyskać nadzwyczajnych kredytów z Ministerstwa Odbudowy?

Zabezpieczenie tych gmachów przed niszczyielskimi wpływami atmosferycznymi spowoduje, że Piła będzie mogła przyjąć tysiączne rzesze zdrowego elementu osiedleńczego. Małym nakładem wydatków dałoby się zabezpieczyć ogromne bogactwa narodowe. Zmarnowanie tychże w dzisiejszych już jako tako stabilizujących się stosunkach jest błędem nie dającym się usprawiedliwić. Należy tylko pukać, a wszędzie wam otworzą.

Dobrá byłaby koncepcja powołania specjalnej komisji, której zadaniem byłoby obejrzeć nadające się do użytku mieszkalne gmachy i domy przy małym nakładzie remontu, stwierdzić protokółarnie jaki wkład sum pieniężnych byłby potrzebny do przeprowadzenia prac zabezpieczających, a następnie wysłać petycję do czynników miarodajnych o natychmiastowe rozpoczęcie akcji.

Sprawa jest nadzwyczajnej wagi. Nie posiadamy dokładnego materiału statystycznego, ale z grubsza biorąc, kilkadziesiąt domów uratowałyby się takim sposobem od zagłady.

B.

„świętyni“. Dobrze walory fizyczne drużyny robotniczej i wytrzymałość na tempo robią swoje. Wyrównanie następują: strzałem Nowaka w 27 min. W 35 min. sędzia dyktuje wolny z 16 metr. Ekzekwuje Sass strzelając nieuchronnie drugiego gola. Krótko przed przerwą tenże gracz, poddyktowany za rękę karny zamienia na trzecią bramkę.

Po przerwie obraz gry niewiele się zmienia. Czarnkowiacy mimo przeznaczenia skutecznego stawiają opór a niekiedy udatne przeprowadzają przeboje przez młodzieżkiego prawoskrzydłowego Jesse Henryka, gracza który dawał sobie lekko rękę ze starymi rutynowanymi przeciwnikami. Brak współpracy szczególnie ze strony zasłużonego weterana sportu Domagalskiego, którego miejsce powinno być w drużynie „Old Bojów“ nie pozwolił kończyć tej zagran powodem. Z drugiej strony gospodarze czują się coraz lepiej, bohaterem ich drużyny to Sass, który w dniu tym poraz trzeci odniósł sukces ustalając wynik spotkania strzeloną gusłą jedenaście.

Sędzia Mroczyński z Poznania sprawiła wyjątkiem niezauważenia „ręki“ na polu karnym gospodarzy, wywiązał się z swego zadania dobrze.

Zet.

Ks Luboszanin Trzcianka — AKS Piła 1:1

Gra powyższych drużyn miała miejsce w Trzciance. Odybła się ona w czasie ulewnej deszczu to jest w warunkach anormalnych. Po przyjeździe Luboszanina na mecz do Piły, będziemy mogli coś konkretnego powiedzieć o jego walorach.

Stan tabeli gier o mistrzostwo P.O.Z.P. N. grupy VII przedstawia się jak następuje:

RKS	4	7	1	13:4
KKS	3	5	1	9:3
AKS	4	5	5	7:10

Stan tabeli z rozgrywek klubów poza Piłą z braku konkretnych danych nieumieszczamy.

## Zagrożony odcinek frontu

Jakiego frontu? Czyż nie jest już dawno po wojnie?

Wszystko to prawda, a jednak istnieje bardzo poważne zagrożenie pewnego odcinka naszego życia społecznego z powodu braku zrozumienia co do szybkiego zabezpieczenia nadających się jeszcze do użytku mieszkalnego wielu gmachów w Piłę.

Niekiedy potężnym zabudowaniom brak wszak tylko dachów, aby były już zupełnie zabezpieczone przed zgnębymi skutkami deszczów i wichrów jesieni.

Czyż Piła nie mogłaby do tak ważkich

Niedzielne rozgrywki piłkarskie przyniosły następujące rezultaty:

AKS—RKS 1:4 (0:0). Przebieg gry w pierwszych 3/4 części zawodów nie wskazywał na to, ile AKS poniesie klęskę. Wprawdzie pod koniec meczu gracze AKS spuchli—wydatnił się tu brak systematycznego treningu u niektórych, główną jednak przyczynę przegranej, należy upatrywać w jedenaście podyktowanej przez sędziego za rzekomą „rękę“, której naprawdę nie było a co zdeprymowało drużynę gospodarzy.

Do przerwy utrzymał się wynik bezbramkowy przy obustronnej przejściowej przewadze. W drugiej połowie Amatorzy z miejsca przeszli do ataku zdobywając już w trzeciej minucie prowadzenie przez Majerowicza. W 8-mej min. goście wyrównują z rzutu karnego. W dalszym ciągu zawodów gospodarze mają więcej z gry, zagrażając raz po raz bramce gości. Hyperkombinacje podbramkowe i brak zdecydowanych strzelców nie pozwalają jednak na cyfrowe wydatnienie tej przewagi.

Pod koniec meczu do głosa dochodzi R.K.S. Dwa z licznie przeprowadzonych ataków przez graczy Sass-Kasprzak Nowak, uwieńczone zostają powodzeniem.

Sędzia Sobański z Poznania za słaby na prowadzenie takiego meczu. Ograniczał się do częstego upominania graczy, odgwizdywał momenty gry zbyt późno, zwykle na podstawie reakcji graczy lub publiczności, nie wzięt pod uwagę zejścia jednego gracza bez zgłoszenia się z boiska, bowiem na fakt ten powinien być z miejsca zaręgaować.

\*

KKS—HKS Trzcianka 3:0. Z powodu niemieszkania się drużyny HKS, sędzia odwołał zawody, przyznając zwycięstwo KS walkowerem.

Przy tej okazji należy z przykrością wierzyć, że niektóre kluby pozwalają sobie na zgłoszenie się do gier o mistrzostwo, jednak w rozgrywkach zamiejscowych udziału nie biorą — narażając tak gospodarzy jak i publiczność na zawód.

Zet.

AKS, Piła — St. Młodz. Kat. Czarnków 4:1 (3:1).

Spotkanie powyższych drużyn wzbudziło wśród publiczności piłskiej duże zainteresowanie, gdyż sprowadziło mimo niepogody około 400 osób. Drużyna czarnkowska z miejsca wzięła inicjatywę w swoje ręce, przeprowadziła kilka efektownych ataków. W 11 min. drużyna ta zdobyła prowadzenie po strzale z kornera. W dalszym przebiegu gry RKS nie tylko przysza się z przewagi gości, lecz coraz ważniej spycha ich do obrony własnej

**Przedsiębiorstwo Budowlano-Instalacyjne**

**K. Furczyk i S-ka**

Konto K. K. O. Piła Nr 49

*Piła, ul. Radomska 16*

**Wykonuje wszelkie roboty budowlane, instalacje elektryczne, wodociągowe, kanalizacyjne i centralne ogrzewania techniczne**

**Oferuje i kosztorysy na ządanie**

**Drukarnia Państwowa**

w Piła, ulica Piramowicza 22

Telefon 19 Konto K. K. O. Piła Nr 31

Wykonuje na zlecenie instytucji państwowych samorządowych i prywatnych

**wszelkiego rodzaju druki**  
od kart wizytowych do dzieł

Nowo otwarty dział

**INTROLIGATORNIA**

przyjmuje książki do oprawy, oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres introligatorstwa

Podejmujemy się wykonywania większych robót dla klientów zamiejscowych z dostawą druków na miejscu

Biuro czynne od godz. 8 do 16

Na straży Twej kieszeni stoi

**POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA  
SPOŻYWCÓW z odp. udz. W PIŁE**

**Najtańsze źródło zakupu  
wszelkich artykułów**

Konfekcyjnych  
Mydlarskich  
Kosmetycznych  
i wielu innych

znajdziesz w naszych sklepach

pl. Wolności 3-4 - ul. Prez. Bieruła 12

ul. Bydgoska 150 - ul. Stalina 2

Przypominamy, że rejestracja kart żywnościowych trwa do każdego 15 bieżącego miesiąca

**Oczekujemy miłych klientów!**

*Spółtem*

**ZWIĄZEK GOSPODARCZY SPÓŁDZIELNI R. P.  
ODDZIAŁ W PIŁE**

**Zaopatruje handel detaliczny**

w potrzebne mu towary

SKŁADY i BIURA CZYNNE OD GODZINY 8-iej DO 14-iej

**PIŁA, ulica Towarowa Nr 17, Telefon Nr 26**